

**Konferencja Związku Gmin Śląska Opolskiego z udziałem Ministra Edukacji Narodowej
pt. „Upowszechnienie wychowania przedszkolnego i obniżenie wieku szkolnego”
Opole, 29 października 2008 r.**

<p>Oznaczenia podmiotów: WBP – wójtowie, burmistrzowie, prezydenci; OŚW – naczelnicy wydziałów oświaty urzędów; DYP.- dyrektorzy szkół i przedszkoli</p>	<p style="text-align: center;">Zestawienie opinii i wniosków przedstawionych w debacie panelowej</p>	<p style="text-align: center;">Podmiot</p>
	<p style="text-align: center;">Tura debaty – treść opinii/wniosku</p>	<p style="text-align: center;">WBP</p>
	<p>I. Bariery utrudniające upowszechnienie wychowania przedszkolnego i obniżenie wieku szkolnego</p>	
	<p>Opinia nr 1</p> <p>Reforma systemu oświaty jest bardzo słuszną, a upowszechnienie edukacji wczesnoszkolnej powinno być duże, jednakże pośpiech w tej sprawie jest błędem. Po doświadczeniach z poprzednią reformą gimnazjalną pewne rzeczy należy przewidzieć. Trzyletni etap przejściowy w obecnej reformie jest niezasadny. Dzisiaj nie ma żadnych przeszkód, aby dziecko 6-letnie poszło do I klasy, jeżeli w wyniku badań stwierdzono, że jest do tego zdolne, a rodzice się zgadzają. Możemy spokojnie pozostać na obecnym etapie i przygotowywać się przez ten okres. Inaczej przez zamieszanie może się zdarzyć, iż ze względu na nadmiar chęci rodziców do szkół trafią dzieci nieprzygotowane. Konieczne są pieniądze na reformę, w tym na dowóz i wyżywienie. Na Opolszczyźnie upowszechnienie wychowania przedszkolnego jest bardzo duże, ale musimy pamiętać, że są w Polsce gminy, gdzie nie ma w ogóle przedszkoli. W przypadku takich gmin wprowadzenie edukacji przedszkolnej w 2009 r. odbędzie się tylko na papierze. Pieniądze z budżetu państwa planowane na dofinansowanie edukacji przedszkolnej są niewystarczające. Mimo subwencji to na barkach gminy pozostaje ciężar utrzymania edukacji. I tak też będzie z edukacją przedszkolną.</p> <p>Problemem podstawowym jest baza lokalowa. Wprawdzie jest możliwość wprowadzenia połączenia szkół i przedszkoli, ale to należy zapisać w formie rozporządzenia. Jeśli nie będzie to zapisane, wówczas różne organy prowadzące będą różnie interpretować swoje możliwości i powstanie bałagan. Konieczne jest dokończenie małych dzieci – musi być zapewniony odpowiedni transport i opieka, co także pociąga za sobą koszty. Również problemem jest wyżywienie, gdyż nie we wszystkich szkołach jest odpowiednie zaplecze.</p>	
	<p>Opinia nr 2</p> <p>Jest ogromny kontrast pomiędzy gminami wiejskimi a miejsko-wiejskimi. Porównując wskaźniki upowszechnienia Strzelec Opolskich (91,5%) i Wilkowa (niecałe 40%) widać, iż różnice są znaczne i trudno będzie to zmienić. Sytuacja finansowa gminy nie pozwala na przystąpienie do realizacji reformy zgodnie z jej założeniami. Brak pieniędzy blokuje działania gminy – jest świadomość i nie trzeba nikogo przekonywać do idei wprowadzenia wychowania przedszkolnego, ale brakuje środków na realizację tego zadania. Samorządy muszą się do tej reformy przygotować – a potrzebny jest i czas i środki. Powinna wrócić subwencja z budżetu państwa na przedszkola.</p> <p>Koszty rozbudowy przedszkola są ogromne – koszt dobudowy 1 izby przedszkolnej wynosi 1 mln złotych (przy budżecie gminy 11 mln).</p> <p>Szkoły gminne są bardziej przyjazne niż szkoły miejskie i to sprzyja wprowadzeniu do nich sześciolatków. Adaptacja małych dzieci w szkołach wiejskich będzie łatwiejsza, ale problemem jest to, że szkoły nie są przygotowane technicznie. Pośpiech jest minusem tej reformy.</p> <p>Konieczne jest przystosowanie szkół dla sześciolatków i przygotowanie pięciolatków do pójścia do szkoły w wieku lat 6.</p>	

	WBP
<p>Opinia nr 3 Ilość dzieci maleje, ilość nauczycieli nie zmienia się. Ale zwiększa się liczba nauczycieli na urloпах rocznych. To trzeba zmienić, ale nie drastycznie. Niech to będzie na zasadach „chorobowego” – płatnego w wysokości 75%.</p> <p>Gmina musi wybudować przedszkole, ale w Regionalnym Programie Operacyjnym do 2013 r. nie ma ani złotówki na taką budowę.</p> <p>Opinia nr 4 Moja gmina prowadzi szkoły od 1990 r. i bardzo angażuje się w rozwój oświaty, mimo niskich dochodów gminy. Właśnie po długiej dyskusji Rada Miejska zdecydowała o budowie gimnazjum po zaciągnięciu kredytu. Ale z tej perspektywy widać, że o powodzeniu obecnej reformy zdecydowanie wielkość nakładów na ten cel z budżetu państwa.</p> <p>Opinia nr 5 Przy wprowadzaniu obecnej reformy problemem są rozbieżne informacje. Trzyletni okres wprowadzający jest zbyt długi. Brakuje właściwej definicji: kim jest „sześciolatek w klasie I”? Czy jest to uczeń - w myśl obowiązującej ustawy - czyli realizuje roczne przygotowanie do szkoły, czy też po prostu jest uczniem klasy I? Jeżeli jest uczniem klasy I, to dłączenie subwencja na niego będzie dopiero w 2011 r.?</p> <p>Opinia nr 6 Przy wprowadzeniu obowiązku wychowania przedszkolnego dla dzieci 5-letnich największym problemem jest granica odległości dla dowozu dzieci. Dla wielu rodziców jest niezrozumiała. Może należy zlikwidować limit odległości. To jeszcze większy koszt ponoszone przez gminę. Ale zlikwidowanie granicy odległości i przejęcie kosztów dowozu w całości przez gminę będzie z korzyścią dla dzieci. I tak na samorząd gminny spadną wszystkie skutki tej reformy. A zapowiadane dofinansowanie z budżetu państwa będzie niewielkie.</p> <p>Istnieje obawa, że punkty przedszkolne nie będą realizować pełnej podstawy programowej. Liczba godzin przeznaczona na zajęcia z dziećmi w punktach przedszkolnych to mniej więcej połowa godzin przeznaczana na zajęcia w przedszkolach. Obawy budzi sytuacja, gdzie przy obowiązku przedszkolnym dla pięcioletków punkty przedszkolne będą realizować 1/2 podstawy w stosunku do szkół i przedszkoli, a dziecko pójdzie do szkoły „z połową wiedzy”. Jest konieczne wsparcie dla gminy w kosztach dowozu, aby dowozić dzieci do lepszych placówek, gdzie będzie realizowany pełny program.</p> <p>Opinia nr 7 Wprowadzenie sześciolatek do szkół wymaga znaczących nakładów ze strony samorządów. Dostosowanie i przygotowanie szkół to ogromne wydatki. W naszym regionie służby sanepidu i ochrony przeciwpożarowej są bardzo rygorystyczne.</p> <p>Opinia nr 8 Obawy budzi poziom rozwoju emocjonalnego sześciolatek, a nie intelektualnego. Dzieci sześciolatki radzą sobie z realizacją programu, natomiast nie radzą sobie emocjonalnie. Konieczne jest wsparcie dla nauczycieli ze strony ośrodków doskonalenia nauczycieli w zakresie podejścia do małych dzieci i realizacji nowych programów, gdzie nauka przeplatana jest z zabawą. Niezbędne jest przeszkolenie w zakresie metod indywidualizacji zajęć, w tym np. pomocy dyslektykowi oraz wsparcie emocjonalne ucznia. Korzystne jest niwelowanie różnic społecznych i intelektualnych oraz wyrównywanie szans.</p>	OŚW
	DYR

Opinia nr 9	DYR
<p>Problemem jest niedoinformowanie rodziców, którzy obawiają się spotkania 6 i 7-latków w jednej klasie. Czy 6-latek będzie gonił 7-latkę? Rodzice wolieliby, aby wszystkie sześciolatki znalazły się pierwszej klasie równocześnie. Są obawy, czy szkoła zapewni dzieciom to, co zapewniano przedszkole (opiekę świetlicową dostosowaną do małych dzieci, posiłki, godziny pracy dostosowane do możliwości rodziców) i czy szkoły zdążą z przygotowaniem technicznym (sale, świetlice, organizacja opieki).</p> <p>Odpowiedzi MEN na opinie i wnioski zgłoszone w I turze debaty</p> <ul style="list-style-type: none"> • Na pewno problemem tej reformy jest brak informacji - gdyby przepływy informacji był lepszy, wprowadzenie reformy – być może byłoby łatwiejsze. Niektóre niepokoje wynikają właśnie z braku informacji. • Całość podstawy programowej musi być zrealizowana bez względu na formę edukacji przedszkolnej. Punkty przedszkolne nie mogą realizować tylko części podstawy. Pomocne mogą być różnicowane formy przedszkolne, które przy mniejszej ilości dzieci zapewnią realizację pełnej podstawy programowej. Na realizację podstawy programowej nauczycielowi z pięciorgiem dzieci wystarczy 12 godzin, podczas gdy w grupie 25-osobowej potrzeba 20 godzin – jest to kwestia indywidualnego podejścia do dzieci. Najważniejszy jest tu nauczyciel i nowe metody pracy, które są konieczne (będą nowe programy, narzędzia). Może lepiej dowozić nauczyciela do punktu przedszkolnego w jednej miejscowości, a potem do drugiej. • Edukacja przedszkolna powinna być prowadzona w małych formach, bliżej dziecka. Ministerstwo podoba się przedstawiony tu pomysł zespołów szkolno-przedszkolnych. Rozwiązania prawne umożliwiają tworzenie zróżnicowanych form przedszkolnych. Dają możliwość wykorzystania obiektów i sal już istniejących: w szkole, bibliotece, gminnym domu kultury, w świetlicach środowiskowych, salkach parafialnych, prywatnych domach. Formy te można rejestrować jako sieć punktów przedszkolnych przy zespole szkolno-przedszkolnym lub jako jednostkę niepubliczną. Dziecko będzie czuło się lepiej będąc bliżej domu, w znanym sobie otoczeniu. Małe, kilkogodzinne grupy są alternatywą wobec działających szczególnie w większych ośrodkach w pełni wyposażonych przedszkoli - „przechowalni”, do których dzieci musiałyby być dowożone np. 5 km. • W zakresie dowozu musiały zostać ustalone jakieś limity odległości na dowozy dzieci, ich przesunięcie nie zmieni sytuacji. Edukacja powinna przyjść do dziecka, a jej przybliżenie powinno być zadaniem samorządu. To gmina musi sobie policzyć, a następnie stworzyć sieć placówek i ustalić kogo dowozić – dzieci, czy nauczyciela. Małe formy są bardziej przyjazne dziecku, bardziej skuteczne, a koszty ponoszone przez gminę – niższe. Nauczycielka może być zatrudniona w zespole szkolno-przedszkolnym, a dojeżdżać do sieci punktów przedszkolnych wokół tego zespołu. Może być to emerytowana nauczycielka. Miejsce pracy w takim systemie może być tańsze dla budżetu gminy niż w tradycyjnym przedszkolu. • Przeszkolimy Sanepid. Przepisy dotyczące wymagań sanepidu i ochrony przeciwpożarowej zostały złagodzone i urealnione, wynegocjowano z centralnymi służbami wytyczne w tych kwestiach, zapisy są elastyczne. Problem jest na najniższym szczeblu inspektorów, których należy przeszkolić, gdyż są obecnie bardzo rygorystyczni i blokują działania gmin. Niewłaściwa jest interpretacja dokonywana przez poszczególnych inspektorów, w przypadku problemów należy zwracać się o pomoc do kuratorów. Należy wnioskować o bezpośrednio poinstruowanie, pouczenie właściwych służb i osób w konkretnych przypadkach. • Trwają rozmowy MEN z Ministerem Rozwoju Regionalnego mające na celu przesunięcie niewykorzystanych środków unijnych na tworzenie nowych jednostek wychowania przedszkolnego i dofinansowanie szkół. Dotychczasowe środki unijne na programy wspierające tworzenie przedszkoli i rozwój edukacji wczesnoszkolnej były wielokrotnie niższe niż potrzeby. Równocześnie w innych „przegórkach” środki nie są wykorzystywane. Jest szansa, że uzyskamy zgodę Brukseli na zmiany w programach unijnych, a samorządy będą mogły wykorzystywać wszystkie dostępne środki na przedszkola i doposażenie szkół. 	

<ul style="list-style-type: none"> • Konieczne jest zwiększenie i wzbogacenie sieci przedszkoli. Polska zajmuje ostatnie miejsce w Europie, ale Opolszczyzna zajmuje I miejsce w Polsce. Na Opolszczyźnie są dobre doświadczenia, na których można się wzorować. Najtrudniej jest w Podlaskiem, tam jest drugi biegun. Jesteśmy dużym, zróżnicowanym krajem. W każdym województwie i w każdej gminie jest inaczej – samorządowcy najlepiej wiedzą jak sobie z tym poradzić. Tworzenie sieci przedszkolnej musi być realizowane, a o tym, jak - powinni decydować samorządowcy i społeczności lokalne. Jest to proces do tworzenia „na dole”. Trzeba przekonać rodziców i lokalne środowiska, że nawet wysłanie dziecka na 3 godziny do przedszkola przyniesie ogromne korzyści. • Fundusze z MEN dla gmin będą po uchwaleniu budżetu państwa na rok 2009 (347 mln zł). Przede wszystkim będą to środki na 4 miesiące 2009 r. (wrzesień - grudzień), przyznawane w zależności od ilości sześciolatków, które zostaną zgłoszone do szkoły. Każdy sześciolatek przynosi konkretną dotację i środki te są wyższe niż subwencja naliczana na pozostałych uczniów. Natomiast od 1 stycznia 2010 sześciolatki będą już objęte subwencją, gdyż z Systemu Informacji Oświatowej będzie już znana liczba uczniów. • W styczniu - lutym 2009 r. samorządy poinformują rodziców o uprawnieniu do zgłoszenia 6-letniego dziecka do szkoły. Gdy rodzice w marcu - kwietniu 2009 r. zgłoszą dzieci do szkoły, będzie można zaplanować liczbę sześciolatków, które pójdą do szkoły. We wrześniu 2009 r. liczbę tę będzie można skorygować. Będą dodatkowe środki na wyposażenie i opiekę świetlicową w wysokości ok. 70 mln zł przeznaczane na konkretne zadania. Jeżeli „dodatkowe” dzieci wygenerują koszty, a samorząd te koszty poniesie, wówczas będzie mógł ubiegać się o ich refundację. • To szkoła musi się zmienić, dostosować do potrzeb sześciolatków i zapewnić dzieciom to wszystko, co zapewniało przedszkole. Nie ma innego sposobu. Paradoksalnie, im lepsze są przedszkola – tym większy jest opór rodziców z przeniesieniem dzieci do szkół. Konieczne są zmiany metod pracy w szkole z małym dzieckiem – nowe podręczniki, nowe programy i szkolenia dla nauczycieli. • Dodatkowym argumentem dla rodziców posyłających dziecko 6-letnie do szkoły jest też to, że nie będą już musieli płacić za przedszkole. • Bardzo ważna jest pomoc samorządowców w przekonaniu rodziców do reformy. Ważny jest dobry kontakt z rodzicami i przyjazna promocja edukacji wczesnoszkolnej. Szczególnie w pierwszym roku powiniem w wielu kwestiach decydować „zdrowy rozsądek”. Przykłady Poznania, Warszawy i Gdańska pokazują, że potrzeba czasu, czasem roku - dwóch, aby wypromować zmiany w oświacie i przekonać do nich rodziców. • W wyniku tej reformy edukacja obejmie 13 roczników urodzeniowych (a nie 12 roczników, jak dotychczas), co obciąży budżet państwa. 	<p>II. Oczekiwania organów prowadzących przed wprowadzeniem zmian w sieci szkół i placówek oraz w systemie dowozu i wyżywienia</p> <p>Opinia nr 1</p> <p>Problemem jest baza lokalowa, szczególnie w małych miejscowościach, gdzie każda sala to problem. W dużych miastach jest łatwiej, gdyż są wolne pomieszczenia - są duże szkoły, których się nie likwidowało i są tam wolne miejsca. Problemem jest sytuacja, gdy gminy mają ułożoną i dopasowaną do swoich potrzeb sieć szkół. Zmiany w istniejącej sieci powodują duże wydatki.</p> <p>Doświadczenia z sanepidem są bardzo trudne. Przepisy regulujące wymagania kontrolne sanepidu i państwowej straży pożarnej muszą być bardzo szczegółowo zapisane, aby nie było możliwości dowolnej interpretacji.</p> <p>Muszą powstać ściśle określone standardy: ilu ma być uczniów w klasie. Inaczej będzie bałagan.</p> <p>Konieczna jest też likwidacja relikwów z PRL-u: dodatku wiejskiego i gwarancji mieszkania dla nauczyciela na wsi.</p> <p>Od lat dzieje się tak, że na samorząd najpierw nakładane są nowe zadania, a dopiero później pojawiają się pieniądze na te zadania. Najpierw powstał Regionalny Program Operacyjny, ale w nim zaplanowano za mało środków unijnych na gminną oświatę. Potem powstała obecna reforma oświaty, ale unijne pieniądze na nią znajdują się po 2012 r.</p>
	<p>WBP</p>

	WBP
<p>Opinia nr 2 Gminy doskonale poradzą sobie z zadaniami wynikającymi z reformy - jeśli tylko dostaną na ten cel pieniądze. Dużym problemem jest dowóz małych dzieci. Dla najmłodszych konieczne są osobne autobusy i środki na ten cel. Konieczne jest też przygotowanie nauczycieli do pracy z małymi dziećmi.</p> <p>Opinia nr 3 Przy dobrze zorganizowanej i funkcjonującej bazie problemem jest wprowadzenie zmian. Gmina w 2005 r. spełniła wszystkie standardy przynosząc 2 oddziały przedszkolne do szkół. Samorząd to logistyka, ale oparta na finansach. To samorząd odpowiada za sprawy bezpieczeństwa i za zapewnienie dzieciom wszystkiego, co niezbędne w szkołach i przedszkolach. Sieć w Głucholazach jest bardzo dobrze rozwinięta, a oddziały przedszkolne są już w szkołach. Brakuje funduszy na wyżywienie i opiekę świetlicową. Choć Burmistrz i Rada Miejska są bardzo przychylni dla oświaty, to przy obecnej sytuacji finansowej gminy i nakładach na oświatę nie będziemy w stanie zapewnić 6-latkom takiego standardu, jaki miały w przedszkolu. Poważnym problemem jest bardzo rygorystyczne nastawienie służb sanepidu i ochrony przeciwpożarowej.</p> <p>Opinia nr 4 Wszyscy tu zebrani mają świadomość, że wyznacznikiem kwoty subwencji powinien być nauczyciel, nie uczeń. Utrzymanie oddziału z 10 uczniami kosztuje mniej więcej tyle, co z 20 uczniami.</p> <p>Opinia nr 5 Konieczne jest wsparcie finansowe dla tworzenia bazy lokalowej, opieki świetlicowej, środki na wyżywienie, dokształcanie. Oczekiwania i potrzeby odnośnie bazy lokalowej są ogromne. Korzystna byłaby zamiana pustostanów w szkołach na punkty przedszkolne.</p> <p>Opinia nr 6 Są obawy, czy szkoła zdąży z przygotowaniem i zapewnieniem dzieciom sześciolatniemu właściwej, oczekiwanej przez rodziców opieki.</p>	<p>OSW</p>
<p>Odpowiedzi MEN na opinie i wnioski zgłoszone w II turze debaty</p> <ul style="list-style-type: none"> • W przypadku wyżywienia - wyjściem jest catering wewnętrzny szkolny. Niekoniecznie musi być to firma zewnętrzna - konieczna jest natomiast racjonalizacja tego zadania. Jedna stołówka szkolna może obsługiwać kilka szkół. • Opieka świetlicowa nie musi być w nowych, odrębnych salach. Może mieć miejsce w dawnych, działających już świetlicach lub w salach klasowych – w przedszkolu również dzieci spędzają czas w jednej sali, można więc wykorzystywać te same pomieszczenia. • W przypadku braku możliwości finansowych ze strony gminy na budowę nowego obiektu można ogłosić konkurs i przekazać inwestorowi grunt z przeznaczeniem na budownictwo oświatowe. W innych województwach są chętni do udziału w takich konkursach. Są prowadzone rozmowy, aby na potrzeby budowy przedszkoli powstawał montaż finansowy jak np. przy budowie boisk z programu „Orlik”. • Zgłaszane wnioski i pomysły samorządowców wspólne dla ogółu samorządowców mogą wprowadzić wiele korzystnych zmian do obowiązującego prawa. 	<p>DYR</p>

<p>III. Przygotowanie kadry pedagogicznej do nowych zadań</p> <p>Opinia nr 1 Świadomość nauczycieli i dyrektorów jest duża, ale trzeba nad wszystkim jeszcze dużo popracować. Konieczna jest opieka psychologiczna, a poradnie psychologiczno-pedagogiczne często zajmują się nie tym, czym powinny. Generalnie poradnie są bardzo słabym ogniwem, niektóre poradnie ograniczają i opóźniają prace i np. tworzenie klas integracyjnych</p> <p>Opinia nr 2 Konieczna jest nowelizacja rozporządzenia o kwalifikacjach pozwalająca na płynne przechodzenie nauczyciela z przedszkola do szkoły i odwrotnie. Problem jest z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, z klasyfikacją uczniów wymagających dodatkowego wsparcia. Brakuje nauczycieli ze specjalistycznymi kwalifikacjami, z przygotowaniem do nauczania dzieci wymagających specjalnej opieki.</p> <p>Opinia nr 3 Konieczna jest zmiana Karty Nauczyciela, niech rząd się nie wycofuje ze swoich zamiarów dotyczących zmian praw i obowiązków nauczycieli.</p>	<p>WBP</p>
<p>Opinia nr 4 Powtarzającym się problemem są finanse, ale również ważnym elementem jest przygotowanie nauczycieli. Istnieje problem doskonalenia nauczycieli. Samorząd ma coraz więcej zadań i wydatków - jeżeli wydaje pieniądze na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne to powinien mieć możliwość ich kontrolowania. Samorząd nie może być tylko od kwestii logistycznych, gdyż nie ucieknie od kwestii merytorycznych.</p> <p>Opinia nr 5 Bardzo ważne są szkolenia dla nauczycieli i dyrektorów. W Głucholazach w szkoleniach Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego uczestniczą przedstawiciele wszystkich poziomów nauczania i wypracowywane są pomiędzy nimi metody współpracy. Zatrudniani nauczyciele posiadają wysokie kwalifikacje (nauczanie początkowe + zintegrowane + specjalistyczne), 98% to nauczyciele wszechstronni i bardzo dobrze wykształceni.</p> <p>Dodatkowe wydatki ze strony samorządu powinny wiązać się z dodatkowymi uprawnieniami kontrolnymi gminy. Samorząd dając środki powinien mieć prawo do kontrolowania sposobu ich wydawania. Teraz kontrolując - przekracza swoje kompetencje. Prawo ogranicza możliwości nadzorowania szkół przez samorządy i należy to zmienić.</p>	<p>OŚW</p>
<p>Opinia nr 6 Jest przekonanie, przygotowanie i świadomość ze strony nauczycieli i dyrektorów - natomiast konieczne jest wsparcie ośrodków doskonalenia nauczycieli w przygotowaniu nauczycieli do pracy z najmłodszymi. Konieczny jest brak rozdziału pomiędzy szkołami a przedszkolami – niezbędny jest przepływ informacji, nawiązanie współpracy nauczycieli przedszkolnych i szkolnych, wymiana doświadczeń. Bardzo ważne jest złagodzenie przejścia dzieci z przedszkola do szkoły.</p>	<p>DYR</p>

Opinia nr 7 Konieczne jest podnoszenie kwalifikacji nauczycieli, aby potrafiliby indywidualizować zajęcia w klasie zróżnicowanej wiekowo. Konieczne jest określenie statusu sześciolatka w klasie I. Trzeba zmienić nawyki nauczycieli przywykłych do systemu nauczania „klasowo-dzwonkowego”.	DYR
<p>Odpowiedzi MEN na opinie i wnioski zgłoszone w III turze debaty</p> <ul style="list-style-type: none"> • Rozporządzenie o kwalifikacjach regulujące przejście przedszkole – szkoła podstawowa jest szczególnie trudne i szczegółowe. Musi być szczegółowo dopracowane gdyż wymaga uregulowania wielu kwestii. Trzeba przyznać prawo do opieki nad dzieckiem nauczycielom uczącym dziś klasy starsze, IV-VI. Cała społeczność nauczycieli szkoły powinna się zorganizować, by pomóc podnieść standard opieki nad najmłodszymi. • Mimo niżu demograficznego nie spada liczba nauczycieli. Teoretycznie samoistnie poprawia się standard nauczania. Zmalała średnia liczba dzieci w oddziale - w Europie mamy jedną z najmniejszych średnich ilości uczniów przypadających na 1 nauczyciela. Pod względem wychowawczym mała liczba uczniów w klasie wcale nie jest dobra, trudniej jest nawiązać przyjaźnię i kontakty, jest problem z odnalezieniem się. Wbrew pozorom mniej liczna klasa nie przynosi w efekcie najlepszych wyników w nauce. Standard ok. 25 uczniów jest odpowiedni. • Głównym problemem edukacji jest demografia, a zarządzanie oświata polega na dostosowaniu szkół do ilości dzieci. Niepokoi ogromny, ukryty przerosł zatrudnienia w szkołach. Przy zarządzaniu dużą liczbą szkół w Gdańsku był on praktycznie nie do wykrycia. Konieczne było wprowadzenie ułankowych wskaźników etatów (wprowadzane były przy 3-letnim okresie przejściowym). Udowodniono dyrektorom szkół w Gdańsku, że nie trzeba oszukiwać na etatach, aby uzyskać dodatkowe środki na zajęcia pozalekcyjne. Korzystniejszą dla szkół okazała się oferta mniejsza, ale lepsza jakościowo i gwarantująca utrzymanie jakości nauczania. Samorząd może mobilizować szkoły np. grantami przekazywanymi na ofertę dodatkową pod warunkiem prowadzenia analizy jakości nauczania. • Należy ograniczyć kompetencje kuratorom, którzy powinni się skupić na jakości nauczania. Więcej kompetencji należy przekazywać samorządom. To samorząd jest najbliższej mieszkańcom i najlepiej wie, jakie zmiany i w jaki sposób wprowadzić. • Dodatkowym obowiązkiem dla samorządów powinna być sprawozdawczość z jakości edukacji, przedstawiana na sesji rady gminy. Wówczas widoczna będzie jakość edukacji w gminie. • Konieczne jest nabycie umiejętności pracy z dziećmi w grupach „różnowiekowych”. Ale nie wiek powinien być wyznacznikiem, tylko indywidualne potrzeby i umiejętności dziecka. • Metody stosowane w pracy z najmłodszymi uczniami muszą się zmienić. Nie możemy uczyć 6-latkę jak 8-latkę, musimy stosować przeplatanie nauki zabawą, budzić kreatywność. Zwiększa młodzi nauczyciele potrafią stosować takie metody. Problemem są nawyki starszej kadry pedagogicznej. • Pracownicy poradni psychologiczno-pedagogicznych powinni wyjść zza biurka i wyruszyć w teren, by pracować z dziećmi, które najbardziej tego potrzebują. Natomiast do zadań podstawowych należy przeszkolić pedagogów szkolnych. • Konieczne jest obowiązkowe przygotowanie przedszkolne 5-latków wg nowego programu. Nowy program będzie obowiązywał od 2009/2010 i będzie spójny dla „zerówki” i klasy I – będzie kontynuacją programu, a nie jego powtarzaniem. Przygotowanie przedszkolne będzie takie samo dla wszystkich dzieci i zmiany w programie będą takie same bez względu na wiek. Kolejne klasy i roczniki będą miały nowy program. Pełna zmiana programowa wchodzi w roku 2009/2010. • Konieczne jest docenienie i podniesienie prestiżu zawodu nauczyciela. W przypadku problemów w negocjacjach ze związkami zawodowymi nauczycieli sprawdza się „metoda małych kroków”. 	

Tabele sporządzono w Związku Gmin Śląska Opolskiego na podstawie nagrania z dnia 29.10.2008 r. z debaty, w której uczestniczyli :

MEN: Katarzyna Hall – Minister Edukacji Narodowej.

Moderatorzy debaty - liderzy Zespołu Związku Gmin Śląska Opolskiego do spraw Oświaty:

- Józef Kampa – Przewodniczący Zespołu, Dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania w Strzelcach Opolskich,
- Irena Koszyk – Naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Opola.

WBP:

- Jarosław Kielar – Burmistrz Miasta i Gminy Kluczbork,
- Zygmunt Szulakowski – Wójt Gminy Wilków,
- Wojciech Jagiełłowicz – Wójt Gminy Lubsza,
- Zdzisław Martyna – Burmistrz Miasta i Gminy Korfantów,
- Wiesław Plewa – Wójt Gminy Tułowice,
- Tadeusz Goc – Burmistrz Miasta i Gminy Strzelce Opolskie,

OŚW:

- Krystyna Kubiszyn – Naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Głucholazach,
- Tadeusz Olejnik – Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Wołczynie,

DYR:

- Regina Krawiec-Dimitrowa – Dyrektor Publicznego Przedszkola w Dziewkowicach w gminie Strzelce Opolskie,
- Krystyna Dworecka – Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 15 w Opolu.